

Sygn. akt. I ACa 635/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------------|---|
| <u>Przewodniczący</u> | SSA Marek Klimczak (spraw.) |
| Sędziowie: | SA Grażyna Demko SO del. Edyta Pietraszewska |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert |

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **D. R.**

przeciwko **Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 1 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 370/14

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach procesu (pkt VI) w ten sposób, że **znosi** wzajemnie między stronami koszty procesu,

II. **oddala** apelację w pozostałym zakresie,

III. **zasądza** od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Edyta Pietraszewska SSA Marek Klimczak SSA Grażyna Demko

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 1 czerwca 2015r. zasądził od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powódki D. R. kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Obie kwoty zasądzone zostały z odsetkami ustawowymi od dat szczegółowo w sentencji wyroku wskazanych. W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Wyrokiem tym Sąd Okręgowy orzekł również o kosztach procesu, w tym o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa.

Wyrok powyższy oparty został na niżej przytoczonych ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

W dniu 7.10.2007 r. w R. D. K. będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem i nienależycie obserwując jednię potrafił A. R., która wskutek doznanych urazów zmarła. Sprawca szkody za czyn ten skazany został prawomocnym wyrokiem, którym zobowiązano go między innymi do naprawienia w części wyrządzonej szkody przez zapłatę kwoty 50.000 zł na rzecz D. i B. R..

Aktualnie powódka liczy 57 lat i zamieszkuje w miejscowości K.. Z małżeństwa ma czworo dzieci, przy czym zmarła A. była najmłodszym dzieckiem i zamieszkiwała z rodzicami, w dacie śmierci uczyła się jeszcze w szkole zawodowej w zawodzie kucharki, odbywała praktyki. Powódka wraz z mężem miała należycie zorganizowane i funkcjonujące gospodarstwo rolne o powierzchni ok 10 ha. Jej mąż pracował zawodowo i gospodarstwo to prowadzili oboje z pomocą dzieci. Było uzgodnienie w rodzinie, że zmarła A. zostanie z rodzicami i obejmie to gospodarstwo. Trzech dorosłych synów powódki już jest samodzielnych, zamieszkuje jeszcze z nią syn K.. Po śmierci córka powódka wraz z mężem wyprzedła inwentarz, przeszła na rentę, a ziemię puściła ugorem.

Jeszcze w latach 90-tych powódka leczyła się incydentalnie w związku z zaburzeniami depresyjno – lękowymi, a od roku 2005 pozostawała pod kontrolą poradni zdrowia psychicznego z powodu nawracających zaburzeń depresyjnych. Od roku 2002 do roku 2014 była sześciokrotnie hospitalizowana na oddziałach psychiatrycznych z rozpoznaniem zaburzeń depresyjnych nawracających i zaburzeń lękowych mieszanych. Od daty tragicznej śmierci córki jej stan zdrowia psychicznego uległ bardzo znacznemu pogorszeniu, w tym czasie była czterokrotnie hospitalizowana, w ostatnim czasie rozpoznano u niej epizod depresji ciężkiej. Korzysta również z opieki psychologicznej i mimo intensywnego leczenia i psychoterapii nie uzyskano pełnej remisji zespołu depresyjnego. Schorzenia te mają bezpośredni związek z przeżyciami powódki po śmierci córki. Od daty śmierci córki przestała radzić sobie w życiu codziennym, pozostaje w obniżonym nastroju, jest płacziwa, cierpi na bezsenność, dręczą ją myśli i tendencje samobójcze, a po rozprawie w miesiącu listopadzie 2014 r. stan ten uległ jeszcze pogorszeniu. Rokowania co do stanu zdrowia raczej są niepomyślne. Na schorzenia endogenne nałożyła się tragedia rodzinna, która znacznie pogorszyła jej stan. Nie wychodzi z domu i nie nadaje się do pracy zarobkowej. Z córką była silnie związana uczuciowo, miała poczucie, że córka odwzajemnia te uczucia. Wzajemnie poświęcały sobie uwagę i czas. Córka rozumiała chorobę matki, korzystnie oddziaływała na jej psychikę. Obecny stan emocjonalny powódki oddziałuje na jej funkcjonowanie w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym. Pozostaje bierna, przejawia bezradność, nie jest w stanie się zmobilizować do czegokolwiek, straciła radość i sens życia, izoluje się nawet od osób najbliższych, lęka się o synów. Okres żałoby utrzymuje się i prognozy w tym zakresie nie są korzystne. Nie może pogodzić się ze śmiercią córki, brakiem jej czułości i wsparcia.

Dysponując przytoczonymi wyżej ustaleniami faktycznymi Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Zazaczył, że bezpośredni sprawca szkody odpowiada za szkodę na podstawie art. 436 § 1 k.c. a jego ubezpieczyciel na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Przypomniawszy dalej Sąd, że mimo rozbieżności w dotychczasowym orzecznictwie za dominujący należy uznać pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyrok SN z 25.05.2011 r. sygn. II CSK 537/10 i wyrok SN z 22.10.2010 r. sygn. III CZP 76/10).

Sąd Okręgowy odwołał się następnie do ustalonych w doktrynie i orzecznictwie zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia wskazując, że w zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną, mającą na celu zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych a wysokość zadośćuczynienia winna zależeć od wielkości doznanej krzywdy. Dla ustalenia wysokości „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia winno uwzględniać się takie okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia (w kategoriach

obiektywnych), stopień negatywnych konsekwencji – w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy.

W stosunku do powódki naruszone zostało dobro bardzo istotne – mianowicie dobro osobiste do życia w pełnej rodzinie. Pozbawienie tego prawa jest szczególnie dolegliwe. Okoliczności sprawy wskazują bowiem, że zmarła wraz z powódką tworzyła szczęśliwą rodzinę a więc zakładać należy (z dużą dozą prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością), że stan taki utrzymywałby się przez szereg najbliższych lat. Na skutek tragicznego zdarzenia powódka utraciła to prawo. Dowód z opinii psychologicznej wskazuje, że wszelkie dolegliwości o charakterze traumy, rozpacz i bólu wystąpiły z dużym natężeniem, w określonym stopniu utrzymują się nadal i będą też utrzymywać w przyszłości. Powódka w związku z osobą córki miała plany życiowe, mianowicie córka miała przejąć gospodarstwo rolne i zamieszkać z rodzicami. W związku z negatywnymi przeżyciami powódki po śmierci córki wystąpiło u niej zaostrzenie przebiegu i objawów choroby psychicznej, które utrzymuje się nadal.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, iż odpowiedniość sumy zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok SN z 04.11.2010 r. sygn. IV. CSK 126/10). Wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie uzupełniająco w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (wyrok SN z 14.01.2011 r. sygn. I. PK 145/10).

Tak, więc Sąd wziął pod uwagę z jednej strony, że rozmiar bólu i cierpienia powódki w związku z utratą córki był znaczny, ale z drugiej jednocześnie, że zasądzona kwota jest stosunkowo wysoka i zupełnie spełnia swój kompensacyjny charakter zwłaszcza, jeżeli weźmie się pod uwagę wiek powódki, wysokość jej dochodów i zamieszkiwanie na prowincji oraz znaczne postąpienie jej choroby psychicznej wskutek przeżyć związanych ze śmiercią córki – co jest niewątpliwe w świetle treści opinii psychologiczno – psychiatrycznej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, należało miarkować kwotę zadośćuczynienia również i z tej przyczyny, że powódka zdecydowała się na wniesienie sprawy do Sądu po wielu latach od wypadku, co może oznaczać, że negatywne okoliczności związane ze śmiercią córki nie były aż tak dolegliwe jakby wynikało to z opisu żądania. Wzięto pod uwagę, że w tamtym czasie i przez następne lata powódka mieszkała z mężem i synem, a poza tym ma jeszcze dwóch dorosłych i samodzielnych synów. Poczucie pustki i osamotnienia nie mogło, więc być całkowite.

Z powyższych względów powództwo uwzględniono do kwoty 150.000 zł, przy czym odsetki ustawowe zasądzone zostały od kwoty 100.000 zł od daty ostatecznej odmowy likwidacji szkody przez ubezpieczyciela, a to w związku z treścią art. 455 k.c. i 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Odsetki ustawowe od pozostałej kwoty 50.000 zł zasądzone zostały od daty wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka D. R. wykazała także znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w takim ujęciu, jak przewiduje to przepis art. 446 § 3 k.c. 16.11.2012 r. Wskazał w tej mierze Sąd Okręgowy, że powódka D. R. miała prawo oczekiwać, że wkraczająca w dorosłe życie córka zamieszka w domu rodzinnym i przez szereg najbliższych lat będzie jej podporą w życiu. Należy przez to rozumieć, że powódka korzystałaby z pomocy córki we wszystkich aspektach życia codziennego, w tym zarówno o charakterze materialnym, jak i niematerialnym, często trudno uchwytnym i niepoliczalnym. Potocznie przyjmuje się, że chodzi o tzw. dochowanie rodzica, tym bardziej, że relacji matki z córką były ciepłe, a więzi dosyć silne. Ostatecznie, wedle oceny i uznania Sądu Okręgowego, żądania powódki w wysokości 20.000 zł z pozwu i w wysokości 20.000 zł z pisma procesowego podlegały uwzględnieniu, z tym że odsetki ustawowe od każdej z tych kwot należą się od pierwszego dnia po otrzymaniu przez pozwanego zgłoszonych żądań.

Orzeczenia o kosztach zawarte w pkt IV, V i VI zaskarżonego wyroku oparte zostały na art. 113 ust. 1, 110 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 98 k.p.c. Na zasądzoną w pkt VI wyroku kwotę 4.400 zł złożyło się wynagrodzenie adwokata w wysokości 3.600 zł liczone wedle stawiki minimalnej z § 6 pkt 6 rozp. Min. Spraw.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kwota 800 zł z tytułu poniesionego wydatku na biegłych. Stawka wynagrodzenia adwokackiego ujęta została wyłącznie w odniesieniu do uwzględnionej i zasądzonej kwoty roszczenia.

Wyrok powyższy w części zasądzającej zadośćuczynienie, co do kwoty 40.000 zł i odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 18 września 2012r. a także orzekającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany podnosząc zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie nadanie odpowiedniego znaczenia okolicznościom faktycznym ujawnionym w toku postępowania a wpływającym na ocenę rozmiaru krzywdy powódki, opisanym w pkt 1 uzasadnienia apelacji,
2. naruszenia art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzone na rzecz powódki świadczenie w kwocie 150.000 zł ponad dotychczas przyznaną kwotę 50.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, podczas gdy kwota ta znacząco wykracza poza granice odpowiedniego zadośćuczynienia, o którym mowa we wskazanym przepisie.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 110.000 zł wraz z odsetkami od kwoty 60.000 zł od dnia 18 września 2012r. i od kwoty 50.000 zł od dnia 1 czerwca 2015r. do dnia zapłaty oraz w pkt IV i VI poprzez rozstrzygnięcie o sposobie ponoszenia przez strony kosztów procesu przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. w sposób proporcjonalny przy uwzględnieniu apelacji. Pozwany wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie w całości, jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Krytyka zaskarżonego wyroku, podjęta w apelacji pozwanego, skupiła się na dwóch zagadnieniach, a mianowicie „odpowiedniości” przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia (art. 448 k.c.) oraz prawidłowości rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Kwestia odpowiedniości kwoty zadośćuczynienia podniesiona została przy tym w dwu aspektach, a mianowicie ujęta została w formie zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz jako zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 448 k.c.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie dostrzeżenie bądź nie nadanie odpowiedniego znaczenia okolicznościom faktycznym ujawnionym w toku postępowania, a wpływającym na ocenę rozmiaru krzywdy powódki.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd pierwszej instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe, zgodnie z prawem procesowym, w sposób bezstronny i racjonalny rozważając materiał dowodowy jako całość. Jak wskazuje doktryna i orzecznictwo, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd powyższego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Pozwany, zaś nie wykazał, aby Sąd Okręgowy - stosownie do powołanych argumentów - dopuścił się naruszenia prawa i dokonał nieprawidłowej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji wskazał dowody, na których się oparł i dowody te zostały właściwie ocenione. W tym stanie rzeczy próba podważenia ustaleń faktycznych Sądu I instancji, będących rezultatem tak przeprowadzonej oceny dowodów, musiała być uznana jedynie za polemikę nieprowadzącą do skutecznego podważenia tych ustaleń.

Jeśli idzie w szczególności o stan zdrowia psychicznego powódki i jego związek z przeżyciami związanymi z utratą córki w wyniku jej śmierci, skutek potrącenia przez nietrzeźwego kierowcę, ustalenia w tej mierze Sąd I instancji oparł – tak jak należało - na niekwestionowanej przez strony opinii biegłego. Nie odpowiada rzeczywistości jakoby Sąd I instancji nie dostrzegł, czy też nie nadał właściwego znaczenia faktowi, iż stan zdrowia powódki jest wynikiem zarówno

choroby samoistnej w postaci zaburzeń depresyjnych i lękowych jak i przeżyć wywołanych tragiczną śmiercią córki. W pełni koresponduje z treścią tej opinii ustalenie, że stan powódka leczyła się w związku z zaburzeniami psychicznymi już przed śmiercią córki, niemniej jednak od śmierci córki jej stan uległ znacznemu pogorszeniu (4 hospitalizacje, epizod depresji ciężkiej) i pogorszenie to jest bezpośrednim skutkiem wypadku, jakiemu uległa córka i utraty z nią więzi emocjonalnej w wyniku jej śmierci. Ustalenia w tym zakresie wchodzą w zakres wiadomości specjalnych biegłego, co czyni niedopuszczalnym ich podważanie, czy wyprowadzanie w ich miejsce innych stwierdzeń, bez przeciwstawienia im opinii innego biegłego.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. zauważenia wymaga, że kwestia „odpowiedniości” sumy zadośćuczynienia w zasadzie nie mieści się w ramach oceny dowodów, ale stanowi zastosowanie prawa materialnego, czyli wiąże się z przyporządkowaniem poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych normie abstrakcyjnej i generalnej tkwiącej we właściwym przepisie prawa materialnego. Badając w tym aspekcie zaskarżone rozstrzygnięcie pamiętać zawsze trzeba, iż krzywdę doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej (utrata w wyniku tej śmierci więzi rodzinnej, emocjonalnej z taką osobą) bardzo trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Dlatego każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach osób pokrzywdzonych. W judykaturze, na tle znajdującego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 § 1 k.c., pojawiło się szereg wypowiedzi wskazujących na okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie rozmiaru krzywdy wywołanej nagłą śmiercią osoby bliskiej w wyniku czynu niedozwolonego i naruszenia tym samym dobra osobistego w postaci utrzymywania bliskiej więzi rodzinnej z taką osobą. Takie okoliczności (kryteria) to przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. np. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10).

Przytoczone wyżej kryteria oceny mają – rzecz jasna – jedynie wymiar ogólny i rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej. Tylko, bowiem rozważenie indywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2005r. IV CSK 99/05).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji, uwzględniając kryteria ogólne, takiej właśnie indywidualizowanej oceny dokonał. Uwzględniając kryteria ogólne miał na uwadze takie indywidualne okoliczności jak fakt, iż krzywda wywołana śmiercią córki była dla powódki i nadal jest niezwykle dojmująca – ujemne przeżycia związane z tym wydarzeniem były w jej przypadku bardzo silne, co jasno wynika z jednobrzmiących dowodów osobowych i dowodu z opinii biegłego. Tak jak należało, uwzględniona została w szczególności rola zmarłej w rodzinie (była najmłodszą córką, która miała pozostać z powódką na gospodarstwie rolnym), intensywność więzi łączących ją z pokrzywdzoną i cierpienia psychiczne pokrzywdzonej wywołane jej śmiercią. Śmierć 20 - letniej A. R. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie a jej okoliczności były dramatyczne. Nie uszło uwadze Sądu także i to, że powódka miała problemy ze zdrowiem psychicznym już przed śmiercią córki, a w konsekwencji, że pozwany może odpowiadać tylko za skutki wynikające z pogorszenia stanu jej zdrowia po utracie córki. Należy też wyeksponowana i uwzględniona została podstawowa funkcja, jaką powinno pełnić zadośćuczynienie pieniężne, tj. funkcja kompensacyjna przy jednoczesnym uwzględnieniu zasady o znaczeniu pomocniczym tj., że powinno ono pozostawać w rozsądnej relacji do stopy życiowej społeczeństwa.

Skarżący nie ma racji podnosząc, że objęta zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia (150.000 zł) została zasądzona ponad uprzednio już przyznana kwotę 50.000 zł, co powoduje, że wykracza ona poza granice odpowiedniego zadośćuczynienia. Faktem jest, że w postępowaniu karnym sprawca wypadku zobowiązany został do

naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz powódki i jej męża kwoty 50.000 zł. Zważyć jednak trzeba, że przepis art. 46 § 1 k.k. odróżnia, odwołując się do przepisów prawa cywilnego, odszkodowanie od zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skoro, zatem w apelacji roztrząsana jest jedynie kwestia zadośćuczynienia, skarżący nie może skutecznie kwestionować wysokości tego świadczenia, odwołując się do przyznania powódce kwoty pieniężnej z innego tytułu (jako odszkodowania). Nie zostało również wykazane, aby powódka z tytułu zasądzonej w postępowaniu karnym została w jakimkolwiek stopniu zaspokojona (por. art. 46 § 3 k.k.). Nie sposób zatem było przyjmować, aby orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody miało wpływ na złagodzenie poczucia krzywdy doznanej przez powódkę.

W judykaturze dominuje zapatrywanie, iż zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Przyjmuje się również, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r. I CK 219/04 i z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Przyznana powódce w rozpoznawanej sprawie kwota zadośćuczynienia wprawdzie może być wprawdzie określona, jako wysoka, nie jest ona jednak w konkretnych okolicznościach rażąco wygórowana. Skoro wzięte zostały pod uwagę wszystkie wchodzące w grę w kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia należało uznać, że mieści się ona w ramach znajdującego zastosowanie w tego rodzaju sprawach tzw. prawa sędziowskiego i z tej racji nie powinna być przedmiotem korekty z strony sądu odwoławczego. Trudno też było zasadnie odwoływać się do niższych kwot przyznawanych w innych podobnych sprawach, wybranych przez skarżącego, skoro równie dobrze znaleźć można sprawy, w których przyznano kwoty zbliżone do kwoty zasądzonej w niniejszej sprawie a nawet wyższe. Podzielić wypada również pogląd Sądu Okręgowego, co do sposobu ustalenia daty wymagalności zasądzonego zadośćuczynienia w części kwestionowanej przez skarżącego (art. 455 k.c., art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...)).

Z tych wszystkich względów apelacja pozwanego w rozważonej dotychczas części podlegała oddaleniu, jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zapatrywanie, iż w razie częściowego uwzględnienia żądania, sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania (postanowienie SN z dnia 10 marca 1972r. II CZ 6/72, LEX nr 7072). Tak właśnie jest w przypadku zadośćuczynienia (art. 448 k.c.), a także odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Wymienione przepisy operują nieostrym określeniem „suma odpowiednia” i dlatego dochodzącemu zadośćuczynienia trudno jest określić w pozwie wysokość owej sumy. Jeżeli zatem, zachodzą przesłanki przewidziane w zdaniu drugim art. 100 k.p.c., to sąd wkładając na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, zasądza od niej na rzecz jej przeciwnika tylko należne koszty procesu, nie zasądza natomiast od przeciwnika tych kosztów, które przy stosunkowym rozdzieleniu należałyby się drugiej stronie. W takim przypadku pozwany zwraca powodowi należne mu w sprawie koszty procesu od uwzględnionej części powództwa, nie może natomiast żądać od powoda kosztów procesu od części oddalonej (por. wyrok SN z dnia 23 października 1969r. I CR 186/69, Biul. SN 1970, nr 7-8, poz. 151). W sytuacji jednak, gdy żądano kwoty rażąco wygórowanej w stosunku do kwot przyznawanych w podobnych przypadkach, powinien nastąpić powrót do zasady wyrażonej w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 4 października 1972r., II PR 223/72, LEX nr 7144). Ten ostatni wypadek miał miejsce w niniejszej sprawie. Powódka żądała, bowiem ostatecznie kwoty 370.000 zł, co oznacza, że utrzymała się ona ze swoim stanowiskiem w około 50 %. Taki stan rzeczy uzasadniał zastosowanie reguły wyrażonej w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Dlatego uwzględniając częściowo apelację pozwanego rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję dostosowano do poczynionych wyżej uwag.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. kierując się wynikiem sprawy, a w szczególności tym, iż powódka uległa na tym etapie postępowania tylko w nieznacznej części.

SSO del. Edyta Pietraszewska SSA Marek Klimczak SSA Grażyna Demko